Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

Mateusz Nieć

IDEA NIEPODLEGŁOŚCI W HOMILIACH JANA PAWŁA II

(W PIERWSZYCH TRZECH PIELGRZYMKACH DO KRAJU)

Pośród niesnasek Pan Bóg uderza
W ogromny dzwon,
Dla słowiańskiego oto papieża
Otworzył tron

J. Słowacki, *Słowiański Papież*

W artykule podejmuję temat rocznicowy związany ze stuleciem odzyskania przez Polskę niepodległości (1918–2018)[1]. Przedmiotem analizy uczyniłem nauczanie społeczne Jana Pawła II podczas pierwszych trzech pielgrzymek do Polski, w 1979, 1983 i 1987 roku[2]. Wymienione pielgrzymki miały miejsce w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej (1944–1989)[3], która w zgodnej ocenie badaczy była państwem o ograniczonej suwerenności. Dlatego nie było przypadkiem podjęcie za-

[1] Prezentowany artykuł jest zmodyfikowaną wersją wykładu, jaki został wygłoszony w dniu 6 XI 2018 r. podczas XIII edycji Dni Jana Pawła II. Wystąpienie nosiło tytuł: *Idea niepodległości w przededniu i pierwszych dniach wolności w homiliach papieskich. Z dziejów nauczania społecznego Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski*.

[2] D. Narewska, *Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny*, [w:] *Polacy o papieżu. Z socjologii pielgrzymek Jana Pawła II do Ojczyzny*, red. W. Zdaniewicz i T. Zembrzuski, Warszawa 1999, s. 7–47.

[3] W artykule analizuję tylko myśl o polityce Jana Pawła II, nie dokonuję analizy wydarzeń politycznych i historycznych. Podstawą analizy wydarzeń politycznych w PRL uczyniłem następujące monografie: W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–1991*, Warszawa 1992; A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 2000; A. L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011. Stosunki państwo – Kościół są przedmiotem analizy pracy A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003. W artykule zamiennie używam określeń PRL i Polska Ludowa.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

gadnienia niepodległości przez jednego z najwybitniejszych Polaków, Jana Pawła II[4]. W artykule dokonuję analizy homilii papieskich wygłoszonych w Kraju. Nie czynię przedmiotem analizy encyklik i innych enuncjacji papieskich (listów, adhortacji) ani wypowiedzi papieskich wygłaszanych przy innych okazjach politycznych, na konferencjach prasowych, a także podczas spotkań religijnych. Artykuł sytuuję w perspektywie metodologicznej historii myśli politycznej, a nie w historii polityki (lub historii politycznej) czy w filozofii polityki oraz w perspektywie etyki (nauczanie społeczne Kościoła). Analizuję wypowiedzi Jana Pawła II formułowane w konkretnym czasie politycznym, w latach 1979, 1983 i 1987. Poza przedmiotem analizy pozostaną kwestie związane z nauczaniem społecznym, które nie odnoszą się bezpośrednio do idei niepodległości. Przedstawienie myśli politycznej (idei politycznych) w szerokim kontekście doktrynalnym (i tym samym historycznym) zamazałoby analizowaną ideę, jej *differentia specifica*, a jednocześnie nie pokazano by jej ruchu, dynamiki tworzenia, tego co w analizie historycznej (i biograficznej) myśli jest zasadnicze. Otrzymalibyśmy statyczny obraz tego, co ogólne, zamiast dynamicznej zmiany idei, tego, co charakterystyczne tu i teraz. Oczywiście takie podejście wymaga dokonywania subiektywnej redukcji materiału, jak przy każdego typu interpretacji, nie poszerzania wywodu, co nie zawsze jest możliwe, a zawsze bardzo trudne.

Ze względu na ramy formalne tekstu, poza przedmiotem rozważań jest analiza tła historycznego pielgrzymek, przywołuję ustalenia historyków i politologów. Tylko w niektórych przypadkach dopowiadam lub wskazuję na inne możliwości interpretacji wydarzeń. Traktuję wówczas wypowiedź jako głos w dyskusji naukowej, intuicję.

W wystąpieniu analizuję tylko i aż homilie papieskie wygłaszane podczas pielgrzymek Jana Pawła II do ojczyzny. Dlaczego tylko? I dlaczego aż? Tylko, ponieważ papieskie enuncjacje wykraczają zdecydowanie poza gatunek homilii, spuścizna Jana Pawła II jest wyjątkowo bogata i różnorodna, zarówno ta, która powstała przed wstąpieniem Karola Wojtyły na tron Piotrowy, jak już po objęciu najwyższej godności w Kościele. Dokonuję zatem wyraźnego zawężenia, nie będę prezentował ani encyklik papieskich, ani listów pasterskich lub innych wystąpień. Ponadto zawężam krąg wystąpień głowy Kościoła powszechnego tylko do Polski. W takim razie, dlaczego „aż" – ponieważ zasięg homilii we współczesnym społeczeństwie medialnym jest przeogromny, wykraczający wyraźnie poza środowiska religijne. Homilie są kierowane do szerokiego grona odbiorców, co ma zarówno

[4] W pracy skorzystano z następujących biografii Jana Pawła II: J. Moskwa, *Droga Karola Wojtyły. Zamiast wyzwolenia 1978–1989*, Warszawa 2011, t. II, także, A. Riccardi, *Jan Paweł II. Biografia*, tłum. K. Stopa, Częstochowa 2014, także, T. Szulc, *Papież Jan Paweł II. Biografia*, tłum. Z. Uhrynowska-Hanasz, M. Wroczyński, Warszawa 1996, także, G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, tłum. M. Romanek i inni, Kraków, 2005.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

wpływ na język, jak i argumentację[5]. W społeczeństwie medialnym są one kierowane do globalnego odbiorcy, do Kościoła powszechnego, a nie tylko do lokalnego. Homilie papieskie są wpisane w ideę glokalizacji świata współczesnego, lokalność miejsca i globalność odbioru. Przy tym tylko w lokalności miejsca mogą zostać w pełni odczytane. Jak będę starał się pokazać, Jan Paweł II często wykorzystuje przesłanie miejsca, retorykę obrazu[6], ale nie zamieszczonego w środkach masowego przekazu, czy obrazu „zamkniętego" w ścianach muzeum, miejsca elitarnego, choć ogólnie dostępnego, lecz obrazu rozumianego szeroko, jako masowego wizerunku, tego co widoczne, acz ukryte. Papież nada obrazom ukrytym (miejscom ukrytym) nowe znaczenie[7], staną się one znakami obecności ewangelizacyjnej Kościoła i jego ideowym przesłaniem wykraczającym poza teologiczny wymiar. Andrea Riccardi, autor intelektualnej biografii Jana Pawła II, w słowie i geście (*iunctim* konieczne) dostrzeże istotę duszpasterstwa papieża. „Człowiek, wychowany w szkole Teatru Rapsodycznego, już w młodości nabył tę umiejętność gestu związanego ekspresją i słowem"[8]. Znaki czasu, znaki obecności stanowią istotę nauczania chrześcijańskiego od początku istnienia Kościoła, są wpisane w tradycję Ewangelii.

Homilia jest gatunkiem kaznodziejstwa[9]; odnosi się, tak jak cała klasyczna retoryka do komunikowania bezpośredniego, do idei widowni, by przywołać medialne określenie. Klasyczne określenie homilii, do którego Jan Paweł II nawiązywał podczas pielgrzymek w Polsce oznacza „rozmawiać w atmosferze miłości", „wygłaszać mowę", ale i „być razem", niczym w komunii w duchowej jedności. Osiągnięcie celu w retoryce jest nie tylko uzależnione od skuteczności przemawiającego, lecz i od dobrej woli słuchacza, jego otwartości[10], wymaga otwarcia drzwi

[5] Homilie są gatunkiem oratorstwa katechetycznego, rodzajem kazania, którego treść oparta jest na wybranych fragmentach Pisma Św. Celem homilii jest objaśnienie cytowanego fragmentu Pisma Św. w kontekście sytuacji społecznej i politycznej. Homilia „przepowiednia kościelna polegająca na popularnym wyjaśnianiu, komentowaniu, aktualizacji i praktycznym zastosowaniu tekstów biblijnych", *Homilia* [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. J. Walkusz i in., Lublin 1993, t. VI, s. 1175. Zob. przypis 9.

[6] W analizie ideologii miejsca przywołuję koncepcję mitologii R. Barthesa, *Mitologie*, tłum. A. Dziadek, Warszawa 2000, tegoż, *Retoryka obrazu*, „Pamiętnik Literacki" (1985) z. 3, s. 289–302.

[7] Jeszcze jako Karol Wojtyła, przyszły papież publikował wiersze odnoszące się do idei Boga ukrytego, zob. K. Wojtyła, *Pieśń o Bogu ukrytym: poezje*, Warszawa 1998.

[8] A. Riccardi, *Jan Paweł II. Biografia*, dz. cyt., s. 239.

[9] Polski wyraz kazanie wywodzi się od staropolskiego słowa „kaznodzieja", tego kto dzieje prawi, ogłasza kaźń, czyli Dekalog i oznacza przepowiadać. Grecki wyraz *homilein* oznacza przebywać z kimś, wygłaszać mowę; być razem, rozmawiać w atmosferze miłości, *Homilia*, dz. cyt., s. 1175–1178.

[10] M. Korolko, *Podręcznik retoryki homiletycznej*, oprac. i przygotowanie do druku G. Jaśkiewicz, Kraków 2010, s. 12.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

na oścież dla przyjęcia Chrystusa, by przywołać fragment wypowiedzi Jana Pawła II z pierwszych homilii, inauguracyjnej na Placu Św. Piotra w Rzymie i na Placu Zwycięstwa w Warszawie[11]. Homilie papieskie są kaznodziejskimi wydarzeniami mieszczącymi się w medialnej kulturze współczesności[12], są wystąpieniami wykraczającymi wyraźnie poza czysto religijny wymiar.

Pielgrzymki do ojczyzny – ogólna charakterystyka

Przedmiotem analizy uczyniłem trzy pierwsze pielgrzymki papieża Polaka do ojczyzny, które miały miejsce jeszcze w Polsce Ludowej, kolejnych pięć odbyło się już w III Rzeczypospolitej[13]. Pierwsza pielgrzymka, w powszechnej ocenie historycznej, miała miejsce od 2 do 10 czerwca 1979 roku, hasło pielgrzymki brzmiało „Gaude Mater Polonia" – „Raduj się, Matko Polsko". Hasło pierwszej pielgrzymki poza aspektem teologicznym niosło ważne przesłanie polityczne formułowane w historycznym rejestrze świadomości Polaków. Hasło pielgrzymki było pierwszym wersem hymnu *Gaude Mater Polonia* Wincentego z Kielczy (XIII w.), którego przesłanie jest wpisane w spór korony z ołtarzem od czasu króla Bolesława Śmiałego i bp. Stanisława ze Szczepanowa, w spór polityczny, a nie personalny, obecny w mniejszym stopniu w okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej, w większym stopniu w okresie zaborów i w okresie autorytarnego państwa polskiego: sanacyjnego i ograniczonego w suwerenności, państwa ludowego[14]. W 1979 roku przypadała 900. rocznica śmierci bp. Stanisława, głównego patrona Polski oraz patrona archidiecezji krakowskiej, rodzimej diecezji Karola Wojtyły[15]. Kościół katolicki

[11] W homilii inauguracyjnej pontyfikat na Placu Św. Piotra tak mówił: „Nie lękajcie się! Otwórzcie, więcej wyważcie, na oścież drzwi dla Chrystusa", cyt. za: G. Weigel, *Świadek nadziei…*, dz. cyt., s. 335. Zwraca się uwagę na podobieństwo wypowiedzi papieża i Winicjusza, boha*tera powieści H. Sienkiewicza Quo vadis*, który w rozmowie z apostołami Piotrem i Pawłem użyje podobnego porównania, J. Moskwa, *Droga Karola Wojtyły…*, dz. cyt., s. 5, odmiennie G. Weigel. *Quo vadis* jest ulubioną lekturą Jana Pawła II, czytał ją m.in. podczas rekonwalescencji po majowym zamachu w 1981 r.

[12] II Sobór Watykański nadał homilii uprzywilejowaną formę przepowiadania Słowa Bożego, *Homilia*, dz. cyt., s. 1178.

[13] Jan Paweł II odbył 8 pielgrzymek do Polski, trzy w okresie istnienia Polski Ludowej (dokonuję ich analizy), oraz pięć w III RP: IV pielgrzymka 1-9 VI oraz 13-16 VIII 1991 r., hasło: „Bogu dziękujcie, ducha nie gaście", V pielgrzymka 22 V 1995 – wizyta duszpasterska (przy okazji pielgrzymki w Czechach), VI pielgrzymka 31-10 VI 1997 r., hasło: „Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki", VII pielgrzymka 5-17 VI 1999 r., hasło: „Bóg jest miłością" i VIII pielgrzymka 16-19 VIII 2002 r., hasło: „Bóg bogaty w miłosierdzie".

[14] W wystąpieniu nie podejmuję się prezentacji dziejów sporu. Tak odległe zagadnienia historyczne są poza kompetencjami autora artykułu.

[15] Zob. Jan Paweł II, list apostolski *Rutilans Agmen* ogłoszony 8 maja 1979 r. z okazji dziewięćsetnej rocznicy męczeństwa św. Stanisława ze Szczepanowa.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

w Polsce do obchodów rocznicy śmierci bp. Stanisława przygotowywał się od lat 60. XX w.[16] Obchody męczeństwa bp. Stanisława miały także wyraźne przesłanie polityczne, obronę niezależności Kościoła katolickiego w Polsce oraz uznania dorobku i pozycji Kościoła przez państwo, stworzenia warunków do prowadzenia misji ewangelizacyjnej[17]. Dla Jana Pawła II bp Stanisław był patronem chrześcijańskiego ładu moralnego, dostrzegał w nim uniwersalne przesłanie Kościoła, poprzez które odczytywał sytuację Kościołów katolickich (i prawdopodobnie Kościoła prawosławnego) w Europie wschodniej (Węgry, Czechy, Słowacja), a także Ameryce Łacińskiej (abp Oskar Arnulf Romero).

Jan Paweł II planował przyjazd do Polski bezpośrednio na obchody 900. rocznicy męczeństwa bp. Stanisława ze Szczepanowa w dniu 13 maja 1979 roku[18]. Przyjechał na drugą część obchodów[19], na synod diecezjalny i konferencję episkopatu, które dla ówczesnej władzy nie miały tak wyraźnego ładunku politycznego, opozycyjnego ustawiania się w kontrze do władz. Ówczesne władze obawiały się zbudowania wokół Kościoła katolickiego opozycyjnej partii politycznej[20]. Wybór papieża wytworzył dualizm w relacjach Kościoła katolickiego z państwem[21], z którym Polska Ludowa nie mogła sobie poradzić i wybrnąć aż do maja 1989 roku[22]. Papież jest reprezentantem państwa-miasta Watykan, głową innego państwa i jednocześnie najwyższym, moralnym autorytetem Kościoła katolickiego w Polsce, co ustawiło

---

[16] Szczególnie po Tysiącleciu Chrztu, obchodach blokowanych przez ekipę W. Gomułki, 900-lecie męczeństwa bp. Stanisława ze Szczepanowa miały w sferze publicznej pokazać znaczenie Kościoła katolickiego w Polsce, miały być odpowiedzią na świeckie obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, por. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół* …, s. 217–349.

[17] „Kościół dla tej swojej działalności nie pragnie żadnych przywilejów, a tylko i wyłącznie tego, co jest niezbędne do spełnienia jego misji", Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli władz państwowych wygłoszone w Belwederze* [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999. Przemówienia, homilie*, Kraków 1999, s. 18.

[18] Zob. J. Moskwa, *Droga Karola Wojtyły…*, dz. cyt., s. 5–69.

[19] „Dobrze się stało, że moja pielgrzymka do Polski, związana z 900 rocznicą męczeńskiej śmierci św. Stanisława wypadła w okresie Zesłania Ducha Świętego oraz uroczystości Trójcy Przenajświętszej", Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawianej na Placu Zwycięstwa*, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny…*, dz. cyt., s. 22.

[20] Bardzo pozytywny odbiór książki A. Michnika, *Kościół, lewica, dialog*, Warszawa 2009, przez Stefana Wyszyńskiego oraz pojawienie się opozycji KOR-owskiej wzmacniały obawy władz politycznych. Książka ukazała się w 1976 r. i była poprzedzona *Przedmową* Stefana Kisielewskiego.

[21] Stosunki państwo–Kościół katolicki i szerzej państwo–kościoły chrześcijańskie nie są przedmiotem analizy.

[22] Przegrane wybory 4 VI 1989 r. porozumienie uczyniły nieaktualnym politycznie. Zob. *Ostateczny projekt Ustawy o stosunku państwa do Kościoła przedstawiony Sejmowi do uchwalenia,* 3 maja 1989 r., oraz, *Ostateczny projekt Ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania przedstawiony Sejmowi do uchwalenia,* 3 maja 1989 r., [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty 1975–1989*, Poznań, Pelplin 1996, s. 662–697.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

Kościół katolicki w niewygodnej dla władz pozycji bycia partnerem[23]. Jan Paweł II miał pełną świadomość nowej sytuacji politycznej Kościoła katolickiego w Polsce i szerzej kościoła słowiańskiego, jeśli tego typu określenie nie jest zbytnią metaforą. W tym kontekście politycznym odczytuję wiersz Juliusza Słowackiego *Słowiański papież*[24], który od pontyfikatu Jana Pawła II staje się częścią powszechnej świadomości nie tylko religijnej czy kulturowej, także narodowej. Zacytujmy fragment wiersza, dobrze znanego Karolowi Wojtyle, często przez niego recytowanego w Teatrze Rapsodycznym, dosyć dobrze antycypujący działania Jana Pawła II. Powyższe słowa traktuję jako uzasadnienie motta artykułu.

Pośród niesnasek Pan Bóg uderza
W ogromny dzwon,
Dla słowiańskiego oto papieża
Otworzył tron
Ten przed mieczami tak nie uciecze
Jako ten Włoch
On śmiało, jak Bóg pójdzie na miecze,
Świat mu to proch (…)

Zdrowie przyniesie, rozpali miłość
I zbawi świat
Wnętrze kościołów on powymiata
Oczyści sień
Boga pokaże w twórczości świata
Jasno jak dzień.

Do końca lat 60. XX w. władza ludowa traktowała Kościół katolicki jako jeden ze związków wyznaniowych, dlatego z przedstawicielami episkopatu spotykali się niżsi rangą urzędnicy, czasami członkowie Biura Politycznego, gdy sytuacja polityczna była napięta (Zenon Kliszko). Sytuacja Kościoła katolickiego zauważalnie poprawia się za czasów Edwarda Gierka, lecz dopiero od pontyfikatu i pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II prymas oraz inni członkowie episkopatu są przyjmowani przez najwyższe władze polityczne i państwowe, by użyć ówczesnego słownictwa, dosyć dobrze oddającego istotę państwa totalitarnego. Jan Paweł II już

[23] Najlepszym dowodem na obronę powyższej tezy jest bardzo znaczna w porównaniu z całym okresem sprzed 1979/1980 r. liczba spotkań i konsultacji, nawet w okresie trwania stanu wojennego 13 XII 1981–22 VII 1983 r., zob. P. Raina. *Kościół w PRL…*, dz. cyt.

[24] J. Słowacki, *Słowiański Papież*. Wiersz został napisany w 1848 r., liczy 15 zwrotek.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

w Gnieźnie, a następnie w Częstochowie, religijnej stolicy, w przemówieniu skierowanym do Konferencji Episkopatu Polski mówił:

> to jest jakiś dar Opatrzności, za który musimy nie tylko my [Episkopat i całe duchowieństwo] szczególnie dziękować, ale także i naród z nami (…) Jedność struktury hierarchicznej [sic!], więź Episkopatu Polski ze Stolicą Piotrową stanowi podwalinę tej jedności w wymiarze uniwersalnym[25]. [I dopowiada:] kiedy zabrakło własnych struktur państwowych, społeczeństwo, w ogromnej większości katolickie, znajdowało oparcie w ustroju hierarchicznym Kościoła[26].

Oto papież zarysowuje opozycję między hierarchicznym Kościołem katolickim (powszechnym i jednocześnie lokalnym) a władzą polityczną skupioną wokół partii komunistycznej, a nie z państwem polskim, którego status jest nieokreślony politycznie. Powyższą agonistyczną relację już wcześniej formułowano; przywoływał ją prymas Stefan Wyszyński, lecz w momencie wyboru arcybiskupa Krakowa Karola Wojtyły uzyskuje ona inny wymiar, realny politycznie, co pokażą nadchodzące lata. Następuje przejście od tego co symboliczne, do tego co polityczne[27].

Oczywiście, papież nie mógł przewidzieć Sierpnia 1980 roku, powstania „Solidarności", chrześcijańskiego związku zawodowego, który zmienia sytuację polityczną radykalnie, nie tylko w wymiarze polskiego Kościoła lokalnego, ale w globalnym wymiarze politycznym. Po Sierpniu Kościół katolicki staje się mediatorem w relacjach między Partią a społeczeństwem i katolickim narodem. Przy tym Jan Paweł II nie odtwarza nacjonalistycznej idei katolickiego narodu, nie jest archiwistą ideologii, papież odrzuca dziedzictwo przeszłości, które doprowadziło do Holokaustu, dwóch wojen światowych i sukcesów „wojującego ateizmu" (komunizmu). Odrzuca błędy przeszłości Kościoła katolickiego, wciela dzieło Vaticanum II, ale nie poprzez doświadczenie 1968 roku, jak Kościoły w zachodniej Europie, lecz poprzez doświadczenie radzieckiego komunizmu i niemieckiego nazizmu. Sytuuje się w głównym nurcie polityki demokratycznej, odrzucając skrajności polityczne i ideologiczne. Poszukuje nowej formuły politycznego działania i społecznego przesłania dla Kościoła katolickiego w świecie współczesnym, w tym znaczeniu papież jest progresistą, otwartym na wyzwania świata[28]. Tego typu ułożenie

---

[25] Jan Paweł II, *Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski*, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny…*, dz. cyt., s. 86, 87. Wszystkie wtrącenia, jeśli nie zaznaczono inaczej, są M. N.

[26] Jan Paweł II, *Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski*, dz. cyt., s. 86.

[27] P. Bourdieu, J.-C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, tłum. E. Neyman, Warszawa 2006, którzy odróżniają elity polityczne, nazywane także symbolicznymi od elit polityki.

[28] Odmiennie i w moim przekonaniu zbyt upraszczająco działania papieża przedstawia T. Szulc, rozpatruje je tylko w kategoriach dogmatycznych, a nie dostrzegając politycznych aspektów działań Kościoła katolickiego.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

sporu politycznego wypycha wizerunkowo władzę ludową poza obręb narodu; po 13 grudnia 1981 roku władza ludowa nie odzyska już swojej pozycji politycznej i znaczenia kulturowego, jakie miała przed wyborem papieża i przed powstaniem „Solidarności". Oczywiście, powyższa koncepcja w dużej mierze zależy od koniunktury politycznej, która od końca lat 70. XX w. jest bardzo korzystna dla realizacji planu odzyskania przez Polskę pełnej suwerenności. Powyższe tezy traktuję jako tło kształtowania się koncepcji politycznej Jana Pawła II.

Hymn *Gaude Mater Polonia*, który jest mottem pierwszej pielgrzymki papieża do ojczyzny powstał w średniowieczu, w połowie XIII w., na kanonizację bp. Stanisława ze Szczepanowa w 1253 roku. Zacytujmy pierwsze trzy zwrotki hymnu. W ostatni wers przywołanego hymnu możemy wpisać zarówno postać Jana Pawła II, jak i prymasa Stefana Wyszyńskiego[29].

Raduj się, Matko-Polsko
w sławne potomstwo płodna!
Króla królów i najwyższego Pana wielkość
uwielbiaj chwałą przynależną

Albowiem z jego łaskawości
Biskupa Stanisława męki
niezmierne, jakie on wycierpiał
jaśnieją cudownymi znaki.

Potykał się za sprawiedliwość, przed gniewem króla nie ustąpił:
I staje żołnierz Chrystusowy
za krzywdę ludu sam do walki

(tłum. z łaciny L. Staff)

Pielgrzymka w 1979 roku była historyczna z kilku powodów. Po pierwsze, po raz pierwszy w historii papież pielgrzymował do Polski. Po drugie, papieżem pielgrzymem był Polak, Jan Paweł II. Po trzecie, papież po raz pierwszy w historii odwiedził kraj „wojującego ateizmu", za jakie uważane były przez Watykan reżimy komunistyczne. I po czwarte, już raczej jako konsekwencja przyjazdu Jana Pawła II do ojczyzny, pielgrzymka przyniosła odrodzenie moralne i religijne Polaków, przełamała lęki i obawy społeczeństwa, otwierając, zgodnie z papieskim nauczaniem, na oścież drzwi Chrystusowi[30]. Pierwsza pielgrzymka stała się masową afir-

[29] A. Micewski, *Stefan Kardynał Wyszyński (1901-1981)*, Warszawa 2000.
[30] G. Weigel, *Świadek nadziei…*, dz. cyt., s. 405–412.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

macją religijności, prezentując alternatywną do radykalnych, lewicowych nurtów wizję obrony godności osoby ludzkiej.

Druga pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny odbywała się w czasie stanu wojennego, od 16 do 23 czerwca 1983 roku; hasło pielgrzymki „Pokój Tobie, Ojczyzno moja" wyraźnie odnosiło się do bieżącej sytuacji politycznej, z którą papież chciał się osobiście zapoznać oraz zanieść słowa otuchy i pocieszenia zarówno internowanym, jak i społeczeństwu. Początkowo papież zamierzał przyjechać w 1982 roku. Oficjalnym powodem pielgrzymki było 600-lecie obecności cudownego obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze oraz 300 rocznica wiktorii wiedeńskiej Jana III Sobieskiego niewymieniona wprost.

Trzecia pielgrzymka miała miejsce od 8 do 14 czerwca 1987 roku i przebiegała pod wielce wymownym hasłem „Do końca ich umiłował", podkreślającym ideę wierności wartościom i zasadom. Pielgrzymka przebiega w diametralnie innej sytuacji geopolitycznej: jest pierwszą po zakończeniu stanu wojennego i po męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Odbywa się po dojściu Michaiła S. Gorbaczowa do władzy[31], w czasie pierwszych lat przemian politycznych i gospodarczych w ZSRR[32]. Model socjalizmu autorytarnego zaczyna być podważany w samym centrum, w partii komunistycznej głoszącej hasła „miękkiego" socjalizmu i zmierzającej w kierunku rozwiązań socjaldemokratycznych. W Polsce, po wyraźnym regresie stanu wojennego następuje poszerzenie wolności słowa, pojawia się zapowiedź reform ustrojowych w kierunku uznania innych ideowych postaw, nawet odrzucających socjalizm[33], następuje poszerzenie swobód gospodarczych w kierunku socjalistycznej gospodarki rynkowej[34].

Trzem pierwszym pielgrzymkom przyporządkowałem trzy cnoty teologalne: nadzieję, wiarę i miłość, które arbitralnie przypisałem do poszczególnych pielgrzymek i uczyniłem podtytułami artykułu. Przywołane cnoty dosyć dobrze charakteryzują charakter rozważań teologicznych Jana Pawła II o niepodległości.

Pierwsza pielgrzymka do ojczyzny – nadzieja

Pierwsza pielgrzymka do ojczyzny otworzyła ponownie dyskusję nad zagadnieniem niepodległości Polski, ale nieformułowanym bezpośrednio. Papież tylko sygnalizuje zmianę sytuacji politycznej Kościoła katolickiego w Polsce i szerzej Ko-

[31] M. S. Gorbaczow został sekretarzem generalnym KPZR w marcu 1985 r.

[32] Polityka głasnosti/jawności i pierestrojki/przebudowy miała powtórzyć skok modernizacyjny z lat 30. XX w.

[33] W myśl formuły „ludzie «Solidarności» tak, «Solidarność» nie".

[34] *Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny. Nauczanie i historia*, red. Ł. Ofiara, Warszawa 2007, s. 22–27.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

ścioła słowiańskiego. Podejmie dyskusję nad zagadnieniem suwerenności kulturowej i religijnej społeczeństwa, którą zdefiniuje w formule suwerenności narodu. Nawiązuje do koncepcji wolności wewnętrznej i zewnętrznej jednostki, wolność wewnętrzną odnosi do osoby zakotwiczonej w narodzie, gdy wolność zewnętrzną odnosi do państwa, wspólnoty politycznej.

Papież już w pierwszej, historycznej homilii wygłoszonej 2 czerwca 1979 roku na Placu Zwycięstwa poruszył zagadnienie suwerenności narodu. Jan Paweł II, kończąc swoją pierwszą papieską homilię wygłoszoną w Polsce, korzystając z retoryki miejsca związanego z Grobem Nieznanego Żołnierza powiedział:

> Na ilu to miejscach ziemi ojczystej padał ten żołnierz. Na ilu to miejscach Europy i świata przemawiał swoją śmiercią, że nie może być Europy sprawiedliwej bez Polski niepodległej na jej mapie? Na ilu to polach walk świadczy o prawach człowieka (…) Dzieje Ojczyzny napisane przez Grób jednego Nieznanego Żołnierza[35].

Jan Paweł II rozszerzył pojęcie nieznanego żołnierza, bezimiennego, zakrywając znaczenie *stricte* wojskowe związane z rolą żołnierza przez wyeksponowanie ewangelicznej frazy „ziarna", które jest synonimem chrześcijanina. Papież wyliczył następujących „żołnierzy" pokoju, dobre ewangeliczne ziarna[36] (podaję kolejność wg homilii): męczennicy za wiarę, rolnicy, robotnicy, górnicy, rodzice, matki, inteligencja, twórcy kultury, księża, lekarze, pielęgniarki. Tym samym Jan Paweł II wskazał doniosłe dla społeczeństwa role: osoby poświęcające się za wiarę, pracujące dla podtrzymania egzystencji i budowy dobrobytu społeczeństwa, wychowujące młode pokolenie i je uczące, opiekujące się ludźmi od dzieciństwa po starość oraz dbające o kondycję intelektualną, moralną i duchową społeczeństwa. Papież zarysował obraz społeczeństwa organicznego, harmonijnie pracującego na rzecz ojczyzny i dobra ogółu, zaprezentował obraz wspólnoty, będący odpowiedzią na klasowe i antagonistyczne ujęcie społeczeństwa w PRL. Jan Paweł II nie przywołał ani koncepcji obywatela, ani koncepcji człowieka posiadających w tradycji politycznej wyraźnie swoje kulturowe odniesienia. W pierwszym przypadku papież musiałby uznać pośrednio demokrację ludową jako pewne rozwiązanie demokratyczne,

---

[35] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Placu Zwycięstwa* [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny…*, dz. cyt., s. 24.

[36] Papież posługuje się metaforą i przenośną, charakterystyczną dla oralnej wypowiedzi. Homilia jest wypowiedzią oralną, podporządkowana logice oralności: redundancji, odniesienia do miejsca i doświadczenia słuchającego. W. J. Ong, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, tłum. J. Japola, Warszawa 2011, także, M. Nieć, *Komunikowanie polityczne w społeczeństwie przed-masowym*, Warszawa 2011. Oczywiście fraza dobre ewangeliczne ziarna jest także formułowane w logice oralności.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

w drugim przypadku idea człowieka, *homo ecco* ma wyraźny kontekst chrystologiczny, którego Jan Paweł II nie chciał odnieść do polityki.

> To wszystko: dzieje Ojczyzny, tworzone przez każdego jej syna i każdą córkę od tysiąca lat – i w tym pokoleniu, i w przyszłych – choćby to był człowiek bezimienny i nieznany, tak jak ten żołnierz, przy którego grobie stoimy…[37]

Jan Paweł II zakończył swoją pierwszą homilię papieską w Polsce słowami, które przeszły do historii politycznej Polaków:

> Niech zstąpi Duch Twój!
> Niech zstąpi Duch Twój!
> I odnowi oblicze ziemi.
> Tej Ziemi! Amen.[38]

Ze względu na czasowe i przestrzenne związanie opowieści o nieznanym żołnierzu (Plac Zwycięstwa) z zakończeniem homilii, nastąpiło wzmocnienie rozważań o patriotyzmie, pośrednio o pracy organicznej na rzecz suwerenności narodowej, poszerzenia stanu niepodległości. Rozumienie patriotyzmu i suwerenności narodowej w kontekście pracy odnaleźć można w romantycznej literaturze emigracyjnej u Cypriana Kamila Norwida, którego Jan Paweł II dosyć często przywołuje w swoich przemówieniach. Ideę odzyskania niepodległości Jan Paweł II przypisuje do państwa, gdy suwerenność (religijną, kulturową) odnosi do narodu/społeczeństwa, o czym szerzej poniżej.

Druga pielgrzymka do ojczyzny – miłość

Podczas drugiej pielgrzymki w 1983 roku papież pośrednio poruszył ideę niepodległości w okolicznościowym przemówieniu w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Idea niepodległości pojawia się jako trzeci, a *de facto* drugi wątek przemówienia, podjęty zaraz po podziękowaniach za lata pracy na KUL-u i po omówieniu zagadnienia nauczania. Papież nawiązał do zbieżności dat związanych z odzyskaniem niepodległego państwa i z powstaniem katolickiego uniwersytetu. W jego ocenie

[37] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Placu Zwycięstwa*, dz. cyt., s. 25.
[38] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Placu Zwycięstwa*, dz. cyt., s. 25.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

> zbieżność dat ma swoją wieloraką wymowę. Widocznie zachodzi jakiś organiczny związek pomiędzy niepodległością a uniwersytetem oraz pomiędzy niepodległością a „katolickością". Ta wymowa znajduje też swój wyraz w haśle „Deo et Patriae", któremu Katolicki Uniwersytet Lubelski pozostaje wierny przez wszystkie lata swego istnienia[39].

Papież nie rozwinął powyższej myśli, wskazując tylko na związek pomiędzy istnieniem niepodległego państwa a rozwojem wyposażenia Kościoła katolickiego w Polsce. Przy tym w pełni świadomie użył określenia „katolickość"[40], które osłabia endecką wymowę idei Polak–katolik, krytykowaną nawet w Kościele katolickim i osłabia ewentualne zarzuty pod adresem Kościoła o wspieranie prawicowych ideologii. Zdanie „zbieżność dat ma swoją wieloraką wymowę" świadczy w moim przekonaniu o kiełkowaniu sprawy niepodległości jako zagadnienia politycznie bieżącego.

Idea niepodległości znalazła dosyć istotne miejsce w homilii papieskiej w czasie mszy świętej odprawionej na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie w 1983 roku. Trzechsetna rocznica wiktorii wiedeńskiej (1683 rok) stała się pretekstem do odniesień politycznych i do pewnych refleksji o historii Polski. Wiele wypowiedzi miało wyraźnie aluzyjne przesłanie, trudne do jednoznacznej interpretacji, choćby opowiedziana przez papieża anegdota o oczekiwaniu na posła polskiego w Stambule[41]. Papież zakończył opowieść słowami: „Odpowiedź «jeszcze nie» padała tak długo, aż nadszedł rok 1918 i poseł niepodległej Polski znów zawitał do stolicy Turcji"[42].

Odniesienia do bieżącej sytuacji były oczywiste, szczególnie podkreślona głosem i w tekście zbitka słowna „jeszcze nie", którą tłumaczyć można w kontekście całej homilii, jeszcze nie teraz, trzeba poczekać z walką i realizacją idei niepodległości. W paragrafie siódmym homilii, papież objaśnił, dlaczego należy czekać. Oto zasadniczy argument, podkreślam: formułowany w homilii, a nie w przemówieniu czy na spotkaniu politycznym, dyplomatycznym:

---

[39] Jan Paweł II, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny…*, dz. cyt., s. 231–232.

[40] Jan Paweł II prawdopodobnie odrzucał interpretację endecką. „Życzę, ażeby KUL stanowił autentyczne środowisko pracy naukowej i wychowawczej wedle najlepszych tradycji uniwersyteckiej kultury polskiej, europejskiej i światowej. Życzę, ażeby był żywą wspólnotą profesorów i studentów zespolonych głębokim umiłowaniem prawdy, a równocześnie głęboko zakorzenionych w chrześcijańskim – a zarazem prawdziwie humanistycznym – porządku wartości", Jan Paweł II, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu…*, dz. cyt.

[41] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Stadionie Dziesięciolecia* [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny…*, dz. cyt., s. 236.

[42] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Stadionie…*, dz. cyt.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

> prawo Polski do suwerennego bytu, a także do prawidłowego rozwoju w zakresie kulturalnym i społeczno-ekonomicznym [zdaniem papieża jest niepodważalne, wynika jeszcze ze zobowiązań sojuszniczych okresu II wojny światowej]. Polska wypełniła do ostatka – owszem: z nawiązką! – zobowiązania sprzymierzeńcze, jakie wzięła na siebie w straszliwym doświadczeniu lat 1939–1945. [Dlatego] apeluje do sumienia wielu ludzi i wielu społeczeństw na świecie (…) Los Polski w 1983 roku nie może być obojętnym narodom świata – zwłaszcza Europy i Ameryki[43].

Zatem należy czekać na koniunkturę międzynarodową, jakiegoś typu akcję dyplomatyczną. Jan Paweł II przywołał zatem koncepcje bliskie Hotelowi Lambert, odwołał się do ujmowania racji stanu według konserwatywnej tradycji politycznej. Oto ujawnia się cały tragizm losów polskich z XIX w. w końcu XX w.

W przekonaniu Jana Pawła II nie należy biernie wyczekiwać, lecz trzeba podjąć działania w kierunku odpowiedniego przygotowania się na nowy 1918 rok, by nie zaskoczył on Polaków tak, jak Sierpień w 1980 roku, a może nawet feralny Grudzień 1981 roku Dlatego zdaniem Jana Pawła II,

> naród nade wszystko musi żyć o własnych siłach i rozwijać się o własnych siłach. Sam musi odnosić to zwycięstwo, które Opatrzność Boża zadaje mu na tym etapie dziejów. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że nie chodzi o zwycięstwo militarne – jak przed trzystu laty – ale o zwycięstwo natury moralnej. To one właśnie stanowią istotę wielokrotnie proklamowanej odnowy. Chodzi tu o dojrzały ład życia narodowego i państwowego, w którym będą respektowane podstawowe prawa człowieka (…) Trzeba do niego dochodzić drogą wzajemnego dialogu i porozumienia, jedyną drogą, która pozwala narodowi żyć pełnią praw obywatelskich i posiadać struktury społeczne odpowiadające jego słusznym wymogom.[44]

Oto pojawia się zapowiedź idei okrągłego stołu („Taki ład może być zarazem zwycięstwem rządzonych i rządzących”[45]) i polityki opartej na racji stanu oraz doświadczeniu I wojny światowej (polityka Komitetu Paryskiego), które pozwoliło doprowadzić do niepodległości Polski w 1918 roku i co nie mniej istotne bez dodatkowych większych strat. Gdy doświadczenie II wojny światowej, wojny na jednym froncie, a dywersji i sabotażu na drugim (osłabiona wersja koncepcji dwóch wrogów) doprowadziła do Polski kongresowej (Polska Ludowa) i ruiny państwa[46].

---

[43] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Stadionie…*, dz. cyt., s. 238. Tekst wg zapisu oryginalnego, powstałego już po wygłoszeniu homilii.

[44] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Stadionie…*, dz. cyt., s. 239.

[45] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Stadionie…*, dz. cyt.

[46] „W 1944 roku stolica Polski została zamieniona w wielką ruinę”. Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Stadionie…*, dz. cyt., s. 238.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

Podczas drugiej pielgrzymki do Polski[47] papież zarysował plan pracy organicznej na rzecz odzyskania niepodległości. Nawiązał do doświadczenia politycznego konserwatystów krakowskich i polityków Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego sprzed 1918 roku, sprzed jego nacjonalizacji. Papież rozwinie myśl o pracy organicznej w homilii wygłoszonej na Westerplatte w 1987 roku, podczas III pielgrzymki do ojczyzny. Skorzystanie z doświadczenia konserwatywno-narodowego wynika przede wszystkim ze sposobu walki o niepodległość, z odrzucenia idei czynu zbrojnego, powstania na rzecz pracy u podstaw i dyplomacji.

Trzecia pielgrzymka do ojczyzny – wiara

Homilia na Westerplatte została wygłoszona 12 czerwca 1987 roku. Papież w homilii rozważa Ewangelię św. Marka, opowieść o „bogatym młodzieńcu" (Mk 10, 17–22), cytuje słowa młodzieńca skierowane do Nauczyciela: „Co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?" Odpowiedź, którą formułuje Jezus i którą przytacza papież, sprowadza się do przestrzegania podstawowych zasad moralnych, które są wypisane „«w sercu» człowieka"[48]. Należy po prostu przestrzegać zasad etycznych nakreślonych w Dekalogu[49]. Według ojca św. nadanie „przykazań ze strony Boga jest poniekąd potwierdzeniem ich obecności w świadomości moralnej człowieka", w sumieniu każdego człowieka[50].

Na tak nakreślonym tle papież podjął temat praw człowieka, które w przekonaniu Jana Pawła II definiują „przestrzeń potrzebną do spełniania" przez ludzi „swoich zadań i powinności" w sferze moralnej. Prawa jego zdaniem pozwalają jednostce stać się „bardziej człowiekiem"[51]. Umożliwiają człowiekowi by mógł po prostu „być", rozwijać się moralnie i duchowo, a nie tylko dążyć do „mieć", do konsumpcji i rozrywki. Sferze „być" odpowiada perspektywa wieczności[52], a sferze „mieć" codzienność egzystencji. Przy tym Jan Paweł II nie przyjmuje augustiańskiego

---

[47] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry*, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny…*, dz. cyt., s. 270–277.

[48] Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte*, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny…*, dz. cyt., s. 477.

[49] Jezus wymienił następujące przykazania: „Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę" (Mk, 10, 20).

[50] Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte*, dz. cyt.

[51] Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte*, dz. cyt., s. 478.

[52] „«Życie wieczne» – to królestwo Boże. Przykazania Boże do niego stanowią drogę", Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte…*, dz. cyt., s. 479.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

podziału perspektywy losu człowieczego na ziemski padół i niebiańską szczęśliwość, charakterystycznego dla średniowiecznego odczytania Pisma Świętego. Jan Paweł II jest papieżem wyrosłym z tradycji Vaticanum II, dostrzega znaczenie „królestwa człowieka" na ziemi[53], dostrzega atrakcyjność świata dla wypełnienia misji człowieka, jego drogi ku wieczności.

Papież wypowiada słowa, które na Westerplatte mógł powiedzieć tylko Polak. Były one bardzo emocjonalne i odnosiły się do bieżącej rzeczywistości politycznej. Papież nigdy wcześniej nie odniósł się tak wprost do sytuacji w Polsce podczas wygłaszania homilii, nawet w 1983 roku na Stadionie Dziesięciolecia. Na Westerplatte w obecności młodzieży dokonał druzgocącej krytyki kondycji społeczeństwa polskiego, szczególnie młodego pokolenia końca lat 80. XX w., kilka lat po zakończeniu stanu wojennego. Totalna krytyka stanu społeczności ma miejsce w szczególnym momencie dziejów Polski, świata. Oto w 1986 roku następują pierwsze wyraźne próby demokratyzacji ustroju Polski, pozyskania opozycyjnych nurtów politycznego myślenia, na razie tylko nurtów lojalistycznych wobec państwa polskiego (rozumianego *tout court)*. Następuje wyraźna poprawa koniunktury międzynarodowej, przyśpieszeniu ulega proces odprężenia między ZSRR a USA. Również dostrzegalna jest erozja ideologii komunistycznej, pojawiają się bardzo krytyczne wypowiedzi formułowane przez ośrodki władzy.

Westerplatte jest historycznym miejscem związanym z kampanią wrześniową 1939 roku, zmitologizowaną przez Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w *Pieśni o żołnierzach z Westerplatte*. Westerplatte wpisuje się w polską tradycję niepodległościową wyznaczaną przez miejsca związane z obroną niepodległości: Zbaraż, Częstochowa, Warszawa 1944, na obczyźnie – Monte Cassino. W wystąpieniu Jan Paweł II przywołał skojarzenia ze Stocznią Gdańską, symbolicznie przynależącą do idei obrony twierdzy, polskiej tradycji tak, jak Westerplatte. Do wspomnianego nurtu tradycji niepodległościowej dołączyła więc Stocznia Gdańska[54], jako miejsce czynu politycznego, równie heroicznego, co czyn zbrojny. W Stoczni narodziła się nowa tradycja, tym razem tradycja politycznej walki wpisana w powstańczą logikę i jednocześnie orężną obronę. Westerplatte spaja obydwie tradycje, łącząc heroizm powstańczy i obronę niepodległości do ostatniej kropli krwi, bez niepotrzebnego i zgubnego patosu żołnierzy niepokornych.

---

[53] Tego rodzaju ujęcie wyrasta z idei *aggiornamento* wypracowanej podczas Vaticanum II i jest związane z teologicznym dowartościowaniem rzeczywistości ziemskich jako miejsca działania i objawiania się Boga (tzw. *locus theologicus*)

[54] Mitologicznie stocznia dołącza w sierpniu 1980 r., gdy następuje zasłonięcie imienia patrona stoczni, ogrodzenie zostaje udekorowane wizerunkami Matki Boskiej Częstochowskiej i innych osób, w tym papieża, także kwiatami, które stają się symbolem pokoju, odpowiedzią na ewentualne kule karabinów, doświadczenie grudnia 1970 r.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

Przytoczmy słowa papieża odnoszące się do analizy kondycji społeczeństwa polskiego, słowa bardzo emocjonalne, będące napomnieniem duszpasterskim skierowanym do własnej wspólnoty, może ściślej do władz politycznych tej wspólnoty, słowa przypominające rodzicielskie napomnienie:

> Ta moc ducha, moc sumień i serc, moc łaski i charakterów jest szczególnie nieodzowna w tym waszym pokoleniu. Ta moc jest potrzebna, aby nie ulec pokusie rezygnacji, obojętności, zwątpienia czy wewnętrznej, jak to się mówi, emigracji; pokusie wielorakiej ucieczki od świata, od społeczeństwa, od życia, także ucieczki w znaczeniu dosłownym – opuszczania Ojczyzny; pokusie beznadziejności, która prowadzi do samozniszczenia własnej osobowości, własnego człowieczeństwa poprzez alkoholizm, narkomanię, nadużycia seksualne, szukanie doznań, wyżywanie się w sektach czy innych związkach, które są obce kulturze, tradycji i duchowi naszego narodu.[55]

Po druzgocącej krytyce kondycji społeczeństwa polskiego, szczególnie ateistycznie nastawionego, podatnego na relatywizm moralny, papież zarysował osobistą perspektywę polityczną, którą oblekł w społeczną ramę. Wyraźnie nawiązał do wzorów wypracowanych na ziemiach polskich pod zaborami, do idei pracy organicznej („pracy nad sobą"), której nadał wymiar antropologiczny i teologiczny, a nie ideologiczny. Zwracając się do młodzieży katolickiej zgromadzonej na Westerplatte wyraźnie wskazał jej polityczne cele, można by powiedzieć wydał nawet polecenie.

> Przyszłość Polski zależy od was i musi od was zależeć. [I kontynuował zakreślanie wizji.] To jest nasza Ojczyzna – to jest nasze „być" i nasze „mieć". I nic nie może pozbawić nas prawa, ażeby przyszłość tego naszego „być" i „mieć" zależała od nas.[56]

Dokonajmy analizy cytowanego fragmentu wprowadzającego w dyskusję o symbolice Westerplatte. O ile pierwsze zdanie jest dosyć oczywiste, jest nakazem działania publicznego, o tyle kolejne zdania są już wypowiedzeniem posłuszeństwa, kolejnym *non possumus*, są zapowiedzią rebelii. Sformułowanie „to jest nasza ojczyzna" prawdopodobnie nie odnosi się do perspektywy ontologicznej, lecz do politycznej. To jest nasza, katolików polskich ojczyzna, katolików, którzy od 1944 roku byli przez państwo spychani na margines życia[57]. Musicie pozostać

---

[55] Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte*, dz. cyt., s. 480.

[56] Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte*, dz. cyt., s. 481.

[57] Jan Paweł II podczas homilii w Lubaczowie 3 VI 1991 r. jeszcze ostrzejsze słowa wypowie, chyba najostrzejsze pod adresem władz Polski Ludowej: „Doświadczyliśmy tego wielkiego, ka-

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

i budować „nasze być" i „nasze mieć" (tak w tekście). Zrównanie „być" i „mieć" nie jest rozpatrywane na płaszczyźnie teologicznej, lecz ponownie na płaszczyźnie politycznej, ma podkreślić trwanie i pozostanie. „Dla chrześcijanina sytuacja nigdy nie jest beznadziejna. Chrześcijanin jest człowiekiem nadziei"[58]. Papież sugeruje, jeśli nie jest to zbyt szeroka interpretacja, nie tylko wizję pracy organicznej, lecz trwanie na posterunku i oczekiwanie na koniunkturę podobną do tej z 1918 roku. Sugeruje przejęcie sterów państwa z rąk osób, które doprowadziły swoją polityką do zapaści moralnej. Jednocześnie osłabia radykalizm wypowiedzi, przez skierowanie słów do młodzieży, formułuje propozycję długiego marszu, albo jest to tylko asekuracja niezbędna jeszcze w czerwcu 1987 roku.

Celowo nie dopowiadam słów papieża, ponieważ w otwartości interpretacyjnej, w pozostawieniu miejsc pustych do indywidualnego, wspólnotowego wypełnienia leży istota wypowiedzi Jana Pawła II, sugerowania, podpowiadania, ale nie narzucania. Przytoczone zdania mają wyraźnie pozostawione znaczące (*signifiè*) wymagające uzupełnienia.

Jan Paweł II wykorzystał w 1987 roku na Westerplatte retorykę miejsca, podobnie jak w 1979 roku wykorzystał retorykę Grobu Nieznanego Żołnierza. Słowo „żołnierz" uległo wówczas semantycznemu przesunięciu i poszerzeniu interpretacyjnemu w 1979 roku i w 1987 roku. Podobnie też słowo (twierdza) Westerplatte uległo takiemu zatarciu i poszerzeniu. Już nie bohaterska obrona twierdzy w 1939 roku dowodzona przez mjr. Henryka Sucharskiego (papież wymienił z imienia dowódcę obrony), tylko każdy bohaterski czyn na obraz i podobieństwo Westerplatte ma być przedmiotem mitologii patriotycznej.

> Pozostali w pamięci narodu jako wymowny symbol. Trzeba, ażeby ten symbol wciąż przemawiał, ażeby stanowił wyzwanie dla coraz nowych ludzi i pokoleń Polaków[59].

Papież aktualizuje ideę Westerplatte („stanowiło wyzwanie dla coraz nowych ludzi i pokoleń Polaków"), tak interpretuje powyższy fragment, którego rozwinięcie ideowe nastąpi poniżej. Oto kluczowa wypowiedź:

> Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje „Westerplatte". Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić [Papież definiuje współczesne „We-

tolickiego getta, getta na miarę narodu", *Homilia w czasie Mszy św.* [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny…*, dz. cyt., s. 598.

[58] Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte*, dz. cyt., s. 481.

[59] Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte*, dz. cyt.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

sterplatte"[60]. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można „zdezerterować". [Papież poprzez słownictwo wojskowe wyrażające aktywność, działanie dodatkowo aktualizuje i interpretuje ideę „Westerplatte".] Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba „utrzymać" i „obronić", tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić – dla siebie i dla innych[61]. [I kończąc homilię dodał:] każdy i każda ma w swoim życiu podobne „Westerplatte", może mniej sławne, mniej historyczne (…) i że tego swojego „Westerplatte" nie może oddać!

Prezentacja idei „Westerplatte" w interpretacji Jana Pawła II nabiera wyraźnie wymiaru pozytywistycznego, działania społecznego u podstaw i jednocześnie w warstwie przesłania bliska jest idei romantycznej, bohaterskiej i tragicznej walki „do końca" oraz idei twierdzy, dopowiedzmy: twierdzy etycznej, polegającej na pewnego typu niezłomności. Oczywiście twierdzą Westerplatte jest dla papieża Polska.

Jan Paweł II kończy opowieść o Westerplatte przypomnieniem słów Chrystusa, skierowanych do bogatego młodzieńca „Pójdź za Mną". Powyższe słowa łączą ewangeliczną opowieść ze społecznym przesłaniem „Westerplatte", moralnej obrony ojczyzny, budowy przyszłości wraz z Kościołem. Papieska „Westerplatte" staje się ideą ewangelicznego trwania, obrony wartości chrześcijańskich, a także politycznym hasłem do pracy i walki o przyszłość, wyrwania z marazmu oraz nihilizmu młodego pokolenia, dania nadziei. Chrystusowe „Pójdź za mną" nabiera więc wyraźnie politycznego wymiaru.

Powyższe słowa wpisują się także w przesłania papieskie, począwszy od pierwszej, inauguracyjnej homilii na Placu Św. Marka[62]. Wypowiedział wówczas motto swojego pontyfikatu: „Nie lękajcie się! Otwórzcie, a nawet, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi". Papież przez „oścież" rozumie otwarcie granic państw i dążenie do pokoju, otwarcie ustrojów ekonomicznych i politycznych na wartości chrześcijańskie, a także różnych dziedzin kultury. Wówczas „Pójdź za Mną" wpisuje się nie tylko w motto papieskie, lecz także w historyczne słowa na Placu Zwycięstwa.

Podsumowanie

Jan Paweł II nie formułuje wprost koncepcji idei niepodległości, nie jest przecież przywódcą politycznego ugrupowania w Polsce, lecz od 16 października

[60] W artykule za papieżem ideę „Westerplatte" biorę w cudzysłów, w odróżnieniu od historycznego Westerplatte.

[61] Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte*, dz. cyt.

[62] Msza inauguracyjna odbyła się 22 X 1978 r.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

1978 roku głową Kościoła katolickiego i państwa-miasta Watykan. Jan Paweł II wraz ze zmieniająca się sytuacją polityczną w Polsce i w świecie formułuje ideę odzyskania pełnej suwerenności kulturowej i religijnej przez społeczeństwo, przez naród polityczny ujmowany kulturowo, a nie etnicznie[63]. Każda kolejna pielgrzymka przynosi poszerzenie wolności wewnętrznej społeczeństwa. Można zauważyć zależność między polityką państwa, działaniami społeczeństwa a papieskim nauczaniem. Pierwsza pielgrzymka skutkuje pojawieniem się chadeckich związków zawodowych, ze względu na specyfikę systemu totalitarnego znajdują w nich miejsce – i to nawet eksponowane – ateistycznie nastawieni demokraci. Następuje sformułowanie alternatywnej wizji ustrojowej. Druga pielgrzymka podtrzymuje naród polityczny w walce o odzyskanie demokratycznego państwa. Trzecia pielgrzymka stawia problem niepodległości już wyraźnie, chociaż jeszcze nie wprost. Papież głosi bankructwo Polski Ludowej i zgłasza aspirację społeczeństwa do rządzenia, do przejęcia władzy: „To jest nasza Ojczyzna – to jest nasze «być» i nasze «mieć»". Jan Paweł II poszukuje w idei porozumienia, w idei dialogu politycznego sposobu na przejęcie władzy. W powyższej idei mieścić się będzie Okrągły Stół.

Abstract
Idea of independence in homilies of John Paul II (The first three papal trips to Homeland)

During the first three trips to Homeland John Paul II founded an idea of sovereignty nation. Each papal trips gave more civil liberty in state. This first papal trip to Poland uplifted the nation's spirit and led to the formation of Solidarity. Second papal trip buoyed nation in his to fight for democracy. John Paul II during third papal trip professed bankruptcy Polish People's Republic and was looking for agreement with communist regime.
Keywords: homilies of John Paul II, Solidarity, freedom.

[63] Jan Paweł II gdy rozważa kwestie społeczne, bytowe używa socjologicznego określenia społeczeństwo, gdy zaś podejmuje kwestie polityczne, kulturowe lub kwestie związane ze wspólnotą używa określenia naród.

Mateusz Nieć, *Idea niepodległości w homiliach Jana Pawła II*, [w:] *Horyzonty wolności*, red. Zofia Zarębianka, Kraków 2019, s. 73–92 (Dni Jana Pawła II).
http://dx.doi.org/10.15633/9788374388320.08

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie